

DARY 13. SOBOTY:

1. PROJEKT ZARZĄDU KOŚCIOŁA W POLSCE 2. PROJEKT WYDZIAŁU INTERAMERYKAŃSKIEGO

Lekcja XIII — 26 czerwca

ŻYCIE W NOWYM PRZYMIERZU



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 19 czerwca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 J 1,4; J 5,24; Rz 3,24-25; 2 Kor 5,21; 1 J 4,16; Ap 2,11; 20,6.14; 21,8.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitały” (J 10,10).

W tym kwartale przedmiotem naszego studium było zagadnienie przymierza, które w najprostszej postaci sprowadza się do Bożego oświadczenia:
— Tak was wybawię od grzechu.

Choć wynikiem i wielkim celem obietnicy przymierza jest oczywiście życie wieczne w odrodzonym świecie, nie musimy czekać na to spełnienie, by doświadczyć błogosławieństw przymierza. Pan troszczy się o nas tu i teraz, pragnąc zawsze tego, co dla nas najlepsze. Przymierze to nie jakaś umowa, według której wypełniasz warunki, a po długim czasie otrzymujesz wynagrodzenie. Nagrody i dary to błogosławieństwa, które ludzie przez wiarę przystępujący do więzi przymierza mogą otrzymać tu i teraz.

W lekcji tego tygodnia, ostatniej w kwartale poświęconym przymierzemu, przyjrzymy się niektórym z tych doraźnych błogosławieństw, jak również obietnicom łaski Bożej, które stają się naszym udziałem, gdy słysząc, jak Bóg kołata do naszego serca, otwieramy je przed Nim. Oczywiście błogosławieństwa te są zbyt liczne, byśmy omówili je wszystkie. Jednak możemy rozpocząć ich wyliczanie, które właściwie nigdy się nie skończy.

LEKCJA W SKRÓCIE

Dlaczego powinniśmy odczuwać radość? Na jakiej podstawie możemy domagać się spełnienia tej obietnicy? Co takiego jest w przymierzem, co powinno nas uwolnić od ciężaru winy? Co to znaczy mieć nowe serce?

„A to piszemy, aby radość nasza była pełna” (1 J 1,4).

Zwróć uwagę na to, co Jan napisał w tym wersecie. W kilku prostych słowach wyraził to, co powinno być jednym z największych błogosławieństw, jakie otrzymaliśmy, będąc ludem przymierza — obietnica radości.

Jako chrześcijanie często podkreślamy, iż nie należy się kierować emocjami, bo wiara to nie odczucie, a zatem powinniśmy się wznieść ponad nasze emocje. Owszem, jest to prawdą. Jednak z drugiej strony nie bylibyśmy ludźmi, gdybyśmy nie odczuwali emocji i różnego rodzaju nastrojów. Nie wyprzemy się naszych uczuć. Musimy je raczej zrozumieć, dać im odpowiednie miejsce i w miarę możliwości panować nad nimi. Wypieranie się ich jest wypieraniem się człowieczeństwa (równie dobrze moglibyśmy twierdzić, że koło nie powinno być okrągłe). Jak mówi ten werset, nie tylko powinniśmy pielęgnować uczucia (w tym przypadku radość), ale powinniśmy je przeżywać w pełni. Raczej nie brzmi to tak, jakbyśmy mieli odmawiać sobie emocji, nieprawdaż?

Przeczytaj kontekst powyższego wersetu, czyli tekst od początku rozdziału. Co Jan napisał do pierwszych chrześcijan, aby sprawić im radość? Dlaczego miało ich to ucieszyć?

Jan był jednym z dwunastu najbliższych uczniów Jezusa. Był przy Nim niemal od początku Jego trzyipółrocznej działalności, widząc najważniejsze wydarzenia w Jego życiu. Jan był pod krzyżem, w Getsemane i na Górze Przemienienia. Jako naoczny świadek był dobrze przygotowany, by mówić na ten temat.

Jednak zauważ także, że apostoł nie skupił się na sobie, ale na Jezusie i tym, czego On dokonał dla uczniów, aby mogli mieć społeczność nie tylko ze sobą nawzajem, ale także z samym Bogiem. Jezus otworzył nam drogę do bliskiej więzi z Bogiem, a jednym ze skutków tej więzi jest właśnie radość. Jan pragnął, by chrześcijanie wiedzieli, że to, co usłyszeli o Jezusie, jest prawdą (Jan widział, dotykał, czuł i słyszał Jezusa). Dzięki temu wszyscy wierzący ludzie mogli doświadczyć radości wynikającej z więzi z ich Niebiańskim Ojcem, który miłuje ich i wydał za nich swego Syna.

W pewnym sensie Jan składa tu osobiste świadectwo. Jakie jest twoje świadectwo więzi z Jezusem? Co możesz powiedzieć, by nieść innym radość w Panu, podobnie jak czynił to apostoł Jan?

„Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy będąc w Chrystusie Jezusie, nie według ciała chodzą, ale według Ducha” (Rz 8,1 DBG).

Pewna młoda kobieta została brutalnie zamordowana. Sprawcy zbrodni nie ujęto jednak. Ale policja umieściła ukryty mikrofon w grobie zamordowanej, zastawiając w ten sposób pułapkę na złoczyńcę. Pewnego wieczora, wiele miesięcy po jej śmierci, jakiś młody człowiek podszedł do nagrobka, uklęknął i, głośno szlochając, błagał zamordowaną dziewczynę o przebaczenie. Po tym zdarzeniu został szybko ujęty i stanął przed sądem.

Co przywiodło mordercę do grobu ofiary? Czy było to poczucie winy, czy coś innego?

Przypuszczalnie nikt z nas nie uczynił nigdy nic tak złego, jak ów mężczyzna. Jednak wszyscy jesteśmy winni z powodu popełnienia jakichś grzechów. Każdy z nas zrobił coś, czego się wstydzi — coś, co chciałby wymazać ze swojej pamięci, gdyby to było możliwe.

Dzięki Jezusowi i krwi nowego przymierza nikt z nas nie musi żyć z piętnem winy. Według wersetu, który studiujemy dzisiaj, nie ma dla nas żadnego potępienia, jeśli jesteśmy w Jezusie i postępujemy według Ducha. W ten sposób Najwyższy Sędzia uznaje nas za niewinnych, jakbyśmy nigdy nie uczynili nic, z powodu czego każdy człowiek ma poczucie winy.

Jak J 5,24; Rz 3,24-25; 2 Kor 5,21 pomagają nam zrozumieć Rz 8,1?

Jedną z wielkich obietnic związanych z życiem w więzi przymierza z Panem jest to, że nie musimy już żyć obciążeni winą. Dzięki krwi przymierza my, którzy wybraliśmy więź przymierza z Bogiem oraz trwanie w wierze, skrusze i posłuszeństwie, możemy doświadczyć uwolnienia od brzemienia winy. Gdy szatan usiłuje nam wmawiać, że jesteśmy źli, zepsuci i zbyt grzeszni, by Bóg mógł nas przyjąć, możemy zrobić to, co Jezus zrobił podczas kuszenia na pustyni — zacytować *Pismo Święte*, a jednym z najlepszych wersetów w tym celu jest Rz 8,1. To nie znaczy, że mamy się wypierać prawdy o grzechu w naszym życiu. Znaczy to raczej, że dzięki więzi przymierza, jaką mamy z Panem, nie żyjemy pod potępieniem z powodu grzechu. Jezus zapłacił karę za nas i teraz stoi przed obliczem Ojca, oferując swoją krew za nas oraz składając swoją sprawiedliwość w miejsce naszych grzechów.

Jak wpływa na twoje życie fakt, że Pan przebaczył ci wszystkie grzechy, jakie popełniłeś? Jak ta prawda pomaga ci w radzeniu sobie z ludźmi, którzy grzeszą przeciwko tobie? Jak powinna wpływać na twoje postępowanie wobec nich?

„Żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzeni i ugruntowani w miłości, zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą” (Ef 3,17-19).

Jak wskazano w poprzednich lekcjach tego kwartału, nowe przymierze to takie, w którym Pan wpisuje swoje prawo w nasze serca (zob. Jr 31,31-33). Przymierze to zawiera nie tylko prawo, ale — jak podkreśla dzisiejszy tekst przewodni — także Chrystusa, co oczywiście ma sens, gdyż Chrystus jest ściśle związany ze swoim prawem. Tak więc mając prawo Chrystusa w sercu, w którym mieszka także On sam (greckie słowo przetłumaczone w Ef 3,17 jako *zamieszkać*⁶⁸ znaczy dosłownie: *osiedlić się*, co wskazuje na trwałość), dochodzimy do kolejnego wielkiego dobrodziejstwa przymierza — nowego serca.

Dlaczego potrzebujemy nowego serca? Jakie zmiany będą widoczne w tych, którzy posiadli nowe serce?

Przeczytaj jeszcze raz Ef 3,17-19. Zwróć uwagę na to, że Paweł uwypukla element miłości, mówiąc, że musimy być w niej *wkorzeni i ugruntowani*. Te słowa wskazują na niezmiennność, twardość i trwałość fundamentu miłości. Nasza wiara nic nie znaczy, jeśli nie jest zakorzeniona w miłości do Boga i bliźnich (zob. Mt 22,37-39; 1 Kor 13,1-13). Taka miłość nie istnieje w próżni. Przeciwnie, jest wynikiem objawienia miłości Boga do nas — *przewyższającej wszelkie poznanie* — ukazanej nam przez Jezusa. W wyniku tego doznajemy zmiany postępowania, zmiany serca i stajemy się nowymi ludźmi z nowymi myślami, pragnieniami i celami. To nasza odpowiedź na miłość Boga do nas zmienia nasze serca i napełnia je miłością do bliźnich. Być może to właśnie miał na myśli Paweł, przynajmniej częściowo, gdy pisał o wypełnieniu *całkowicie pełnią Bożą*.

Przeczytaj 1 J 4,16. Jak ten werset ma się do tego, co Paweł napisał w Ef 3,17-19?

Przeczytaj jeszcze raz wersety, które studiowaliśmy w tej części lekcji. Co możesz zrobić, aby wymienione w nich obietnice mogły być spełnione w twoim życiu? Czy musisz coś zmienić tak, by nie hamować doświadczenia wypełnienia „całkowicie pełnią Bożą” (Ef 3,19)? Sporządź listę zmian, jakie powinny nastąpić w twoim życiu. Jeśli czujesz taką potrzebę, podziel się nią z uczestnikami pierwszej części nabożeństwa sobotniego. Jak możecie pomagać sobie nawzajem w dokonywaniu niezbędnych zmian?

⁶⁸ BD: *zadomowić się*, PO: *uczynić sobie dom*, PAC: *żyć*, SŻ: *coraz lepiej czuć się* (przyp. red.).

„Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki” (J 11,25-26).

Życie wieczne ma dwa wymiary. Wymiar *teraźniejszy* przynosi wierzącemu doświadczenie obfitego życia tu i teraz (zob. J 10,10), obejmującego wiele obietnic, które otrzymaliśmy już w tym życiu.

Wymiar *przyszły* dotyczy oczywiście życia wiecznego — obietnicy cielesnego zmartwychwstania (zob. J 5,28-29; 6,39). Choć zmartwychwstanie wciąż należy do przyszłości, to jednak owo wydarzenie warte jest wszystkiego i skupia w sobie wszystkie nasze chrześcijańskie nadzieje.

Przestudiuj wersety zacytowane w dniu dzisiejszym. Co Jezus w nich mówi? Gdzie znajduje się źródło wiecznego życia? Jak rozumiemy Jego słowa, że ci, którzy żyją i wierzą w Niego, nawet jeśli umrą, będą żyli? (Zob. Ap 2,11; 20,6.14; 21,8).

Oczywiście, jeśli nie doczekamy powtórnego przyjścia Jezusa, wszyscy umrzemy, ale według Niego ta śmierć jest tylko swego rodzaju snem, czyli chwilą drzemki dla tych, którzy wierzą w Niego, gdyż On wzbudzi ich do życia wiecznego. Gdy Chrystus przyjdzie powtórnie, umarli w Nim powstaną jako nieśmiertelni, a żywi wyznawcy Chrystusa zostaną błyskawicznie przemienieni i obdarzeni nieśmiertelnością. Zarówno umarli, jak i żyjący należący do Chrystusa otrzymają takiego samego rodzaju zmartwychwstałe ciało. Wtedy dla ludu Bożego rozpocznie się pozbawiona śmierci wieczność.

Jaką radością jest wiedzieć, że naszym końcem nie jest grób, ale że będziemy żyć bez końca w doskonałym świecie!

„Chrystus stał się jednym ciałem z nami, abyśmy mogli stać się jednym duchem z Nim. Na mocy tego związku mamy powstać z grobu — nie tylko jako objawienie mocy Chrystusa, lecz dlatego, że przez wiarę Jego życie stało się naszym życiem. Wszyscy, którzy dostrzegają Chrystusa w Jego prawdziwym charakterze i przyjmują Go do serca, mają życie wieczne. To przez Ducha On mieszka w nas, a Duch Boży przyjęty do serca przez wiarę jest początkiem wiecznego życia”⁶⁹.

W jaki sposób możemy już teraz cieszyć się dobrodziejstwami życia wiecznego? Mówiąc innymi słowy, co ta obietnica czyni dla nas już teraz? Wymień niektóre z dobrodziejstw tej obietnicy dla ciebie osobiście w twoim codziennym życiu. Jak możesz dzielić się tą nadzieją i obietnicą z kimś, kto być może zmagą się z bólem po stracie ukochanej osoby?

⁶⁹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 284.

„Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20).

Na całym świecie ludzie zmagają się z czymś, co południowoafrykański pisarz Laurens van der Post (1906-1996) nazwał *ciężarem bezsensowności*. Ludzie otrzymali dar życia, ale nie wiedzą, co z nim zrobić, jaki jest jego cel i jak go wykorzystać. To jest tak, jakby dać komuś bibliotekę pełną cennych książek, które ów człowiek użyje do palenia w piecu, zamiast je czytać. Cóż za marnotrawstwo!

Jednak dla chrześcijanina w nowym przymierzu taki problem nie istnieje. Przeciwnie, ci, którzy znają (i osobiście doświadczyli) cudowną prawdę o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Zbawicielu, który umarł za grzechy wszystkich ludzi, aby mogli mieć życie wieczne, wiedzą, czym jest radość. Zważywszy na niezaprzeczalne powołanie zawarte w Mt 28,19-20, człowiek wierzący z pewnością ma misję i cel w życiu — głoszenie ludziom cudownej prawdy, której osobiście on doświadcza w Jezusie Chrystusie. Jakże ogromny jest to przywilej! Niemal nic z tego, co robimy w tym świecie, nie przetrwa. Głosząc ewangelię bliźnim, wykonujemy pracę, której skutki będą trwać wiecznie. Czy może być głębsze poczucie misji i celu?

Zastanów się nad poszczególnymi zwrotami występującymi w Mt 28,19-20. Jakie konkretne rzeczy Jezus nakazuje nam czynić i co wiąże się z każdą z nich? Jaka obietnica powinna dodawać nam wiary i odwagi w spełnianiu tego nakazu Chrystusa?

Jako chrześcijanie żyjący w nowym przymierzu otrzymaliśmy wyraźne zlecenie od samego Pana. Kimkolwiek jesteśmy, jakakolwiek jest nasza życiowa sytuacja i jakiegokolwiek mamy ograniczenia, możemy odegrać określoną rolę w Jego dziele. Czy uczestniczysz w chrześcijańskiej misji? Czy możesz w tej sprawie uczynić coś więcej? Co możecie zrobić razem jako mała grupa chrześcijan, by pełniej włączyć się w dzieło Boże?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Święty Syn Boży nie miał własnych grzechów ani upadków, które mógłby ponieść — niósł więc upadki innych, gdyż na Niego włożone zostały winy nas wszystkich. Przez boskie współczucie łączy się On z człowiekiem, a jako Przedstawiciel Ludzkości poddaje się, by zostać potraktowanym jak przestępca. Patrzy w otchłań niedoli otwartą przez nasze grzechy i wypełnia przepaść oddzielającą człowieka od Boga”⁷⁰.

„Przyjdź, mój bracie, taki jaki jesteś, grzeszny i skażony. Złóż swój ciężar winy na Jezusa i przez wiarę przyjmij Jego zasługi. Przyjdź teraz, póki trwa miłosierdzie. Przyjdź z wyznaniem grzechów i skrucą duszy, a Bóg przebaczy ci łaskawie. Nie lekceważ kolejnej okazji. Słuchaj głosu miłosierdzia, który wzywa cię, byś powstał z martwych, aby zajaśniał ci Chrystus. Każda chwila teraz łączy się wprost z przeznaczeniem w niewidzialnym świecie. Niech pycha i niewiara nie prowadzą cię do dalszego odrzucania oferowanego miłosierdzia. Jeśli będziesz nadal to czynił, w końcu przyjdzie dzień, gdy powiesz:

— »Przeminęło żniwo, skończyło się lato, a nie jesteśmy wybawieni!« (Jr 8,20)”⁷¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. „Patrzmy na siebie, porównując się z kosmosem. Jesteśmy świadomi naszej niewiedzy i zupełnej bezsilności. Stąd nasze poczucie zagrożenia i lęk”⁷². Porównaj tę wypowiedź z tym, co studiowaliśmy w tym tygodniu w Ef 3,17-19. Podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego omów różnice występujące między tymi dwiema wypowiedziami.

2. Bóg obiecuje radość wyznawcom Jezusa. Czy radość i szczęście są tożsame? Czy powinniśmy zawsze być szczęśliwi? Jeśli nie czujemy się szczęśliwi, to czy jest coś złego w naszym chrześcijańskim doświadczeniu? Co objawia życie Jezusa i jak pomaga nam to dać odpowiedzi na te pytania?

3. Podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego omów szerzej zagadnienie wypełnienia „całkowicie pełnią Bożą” (Ef 3,19). Co to oznacza? Jak możemy tego doświadczyć?

PODSUMOWANIE

Przymierze jest nie tylko głębokim teologicznym pojęciem. Określa także normy dotyczące naszej zbawczej więzi z Chrystusem — więzi, która przynosi nam wspaniałe błogosławieństwa już teraz, a wkrótce przyniesie ostateczne błogosławieństwo w dniu Jego powtórnego przyjścia.

⁷⁰ Ellen G. White, w: *Bible Echo and Signs of the Times*, 1.8.1892.

⁷¹ Taż, *Testimonies for the Church*, t. 5, Mountain View–Omaha 1948, s. 353. Przeczytaj także rozdział *Wyzwolenie ludu Bożego*, w: taż, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 382-391; rozdział *Pełnia radości*, w: taż, *Pokój, za którym tęsknisz*, Warszawa 2011, wyd. 3, s. 113-125.

⁷² Francisco José Moreno, *Between Faith and Reason: Basic Fear and the Human Condition*, Nowy Jork 1977, s. 7.